POMORZE ZACHODNIE

JEDNOŚĆ

Solidarność
MIESIĘCZNIK
ISSN 0208-7804
Nr 4(395)/2013 Czerwiec 2013 Rok XXXI
Ukazuje się od 1980 r.
www.solidarnosc.szczecin.pl

ZMIANY W CZASIE PRACY

Nowelizacja kodeksu pracy i wprowadzenie rocznego okresu rozliczeniowego zrobią z Ciebie pracownika na rozkaz. Nigdy nie będziesz mieć pewności, ile będziesz pracować i ile zarobisz. Do tej pory pracodawca mógł Cię zmusić do takiej pracy maksymalnie przez 3 miesiące. Po wejściu w życie nowych przepisów - nawet przez rok. Jeśli się zwolnisz, nie dostaniesz odprawy. Jeśli się postawisz – stracisz pracę.

W 12-miesięcznym okresie rozliczeniowym pracodawca będzie mógł zmusić Cię do pracy przez 12 godzin dziennie od poniedziałku do soboty nawet przez 28 tygodni, czyli ponad pół roku! W skrajnym przypadku, jeśli zbiegną się dwa okresy rozliczeniowe, może to trwać nawet 56 tygodni, czyli ponad rok. Jeśli się temu nie podporządkujesz, grozi Ci zwolnienie dyscyplinarne.

Taka praca oznacza pracę ponad ludzkie siły i fizyczne wyniszczenie organizmu. Twoje dzieci pozostawione same sobie będą tak naprawdę społecznymi sierotami. Nie znajdziesz czasu na odebranie ich z przedszkola, szkoły czy zawiezienie na dodatkowe zajęcia. Zapomnij też o wolnych sobotach, wypoczynku i domowych obowiązkach.

W 12-miesięcznym okresie rozliczeniowym pracodawca będzie mógł nakazać Ci przyjście do pracy tylko na część dniówki nawet przez 24 tygodnie. W skrajnym przypadku, jeśli nałożą się dwa okresy rozliczeniowe, nawet przez 48 tygodni. W takim przypadku dostaniesz tylko część wynagrodzenia i nie będziesz miał za co utrzymać rodziny, zapłacić za energię, czynsz i raty w banku. Jeśli się temu nie podporządkujesz, dostaniesz dyscyplinarkę.

Nowe przepisy pozwolą pracodawcom skutecznie unikać płacenia za nadgodziny. Dlatego, pracując po 12 godzin dziennie, nie dostaniesz większego wynagrodzenia.

Wprowadzane przez rząd zmiany nie zakładają żadnych wyjątków. Dotyczą wszystkich. Nawet kobiet w ciąży, matek samotnie wychowujących dzieci, czy pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych.

NIE DAJ SIĘ ORŻNĄĆ!

W numerze:

Dni Protestu z „Solidarnością” – Razem odbudujmy Pomorze Zachodnie! s. 3-5

Region:

Nauczyciele protestują przeciwko cięciom i zwolnieniom s. 6

Niepewny los Zespołu Elektrowni Dolna Odra s. 7

Przewozy Regionalne martwią się o swoją przyszłość s. 7

Tematy stoczniowe na posiedzeniu WKDS s. 8

Rolnicy wracają na drogi s. 14

Magazyn:

Pełnią straż przy grobie księdza Jerzego Popiełuszki s. 10-11

„Jedność” - ukazuje się od 1980 roku
Redaktor naczelny: Paulina Łątka
Serwis fotograficzny: obsługa własna.
Adres redakcji: 70-483 Szczecin, al. Wojska Polskiego 113, tel. 91 423 05 68, faks 91 423 05 69;
e-mail: redakcja@solidarnosc.szczecin.pl. Wydawca: NSZZ „Solidarność” Pomorza Zachodniego
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.
Numer zamknięto: 7.06.2013 r. Do druku oddano 7.06.2013 r. Nakład 2000 egz. Skład i druk: "Dom Judy" sp. z o.o. Nowogard

Razem odbudujmy Pomorze Zachodnie!

- Od miesięcy jesteśmy ignorowani przez rząd, a postulaty przez nas składane, zarówno te krajowe, jak i regionalne, pozostają bez odpowiedzi – wyjaśnia powody zorganizowania wielodniowego protestu przewodniczący Zarządu Regionu Mieczysław Jurek. – Nie możemy dłużej czekać, kiedy całe województwo pogrąża się w kryzysie.

Hasło protestu brzmi: „Nie dajmy się zdmuchnąć!" a jego symbolem jest trąba powietrzna niszcząca Szczecin, z twarzą premiera Donalda Tuska. Taki bowiem efekt, zdaniem Związkowców, przynosi dla Pomorza Zachodniego polityka obecnego rządu: region popada w ruinę, zapomnienie, kolejne zakłady pracy są zamykane, a miejsca pracy likwidowane lub przenoszone do innych miast

- 17 grudnia złożyliśmy na ręce pana wojewody petycję z postulatami dotyczącymi naszego regionu – wyjaśnia Mieczysław Jurek. – Powtórzyliśmy je, razem z postulatami krajowymi podczas protestu 26 marca. Niestety, od tego czasu nie doczekaliśmy się żadnej odpowiedzi ze strony premiera, o działaniach zmierzających do realizacji naszych żądań, nawet nie wspominając. Nie możemy pozwolić, aby taktyka PO, polegająca na przeczekiwaniu problemów była dalej stosowana, w momencie kiedy sytuacja gospodarczo-społeczna regionu pogarsza się z dnia na dzień.

W swoich petycjach zachodniopomorscy Związkowcy domagali się między innymi: opracowania i wdrożenia Specjalnego Rządowego Programu Gospodarczego dla Województwa Zachodniopomorskiego, rewitalizacji przemysłu stoczniowego, realizacji postulatów NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych z dnia 5 grudnia 2012 r. oraz zachowania podmiotowości Z.Ch. Police i Zespołu Elektrowni Dolna Odra. Żaden z tych punktów nie doczekał się realizacji, czy nawet merytorycznej dyskusji. W temacie stoczni i przemysłu stoczniowego pojawiają się jedynie coraz nowsze koncepcje i plany, z których większość okazuje się niewypałami i bez zdecydowanej interwencji rządu, nie ma co liczyć w tym temacie na jakiś pozytywny przełom. Tajemnicą pozostaje nadal przyszłość Zespołu Elektrowni Dolna Odra, a nieujawnianie przez zarząd strategii na kolejne lata, pozwala przypuszczać, że może ją czekać los podobny do innych likwidowanych zakładów. Zmiany organizacyjne w Grupie Enea polegają na przenoszeniu miejsc pracy i siedzib spółek ze Szczecina do innych miast, z oczywistą szkodą dla regionu. Niepewny jest los spółki Przewozy Regionalne, która również, bez wsparcia finansowego rządu i oddłużenia, może trafić w obce ręce, a jej pracownicy stracić posady. Ze szczecińskich szkół zwolnionych zostanie 150 osób – zarówno nauczycieli, jak i pracowników niepedagogicznych. To efekt obniżenia subwencji, ale także przekazywania jej w całości do dyspozycji samorządów, które mogą przeznaczać ją na inne niż oświata cele i maksymalnie tną koszty, co odbija się na zatrudnieniu, a także jakości nauczania. Pomimo protestów Rolników Indywidualnych i podpisanych porozumień, polska ziemia wciąż trafia w obce zagranicznych spółek za pośrednictwem tzw. słupów. Nic nie zmieniło się w tej kwestii, a najważniejszym kryterium przy przetargach jest wciąż cena ziemi.

- Te problemy można wyliczać bez końca - podsumowuje Mieczysław Jurek. - Cały czas powiększa się skala bezrobocia, ubóstwa i wykluczenia społecznego, a jedynie pozorowanie działań przez rząd zmusza nas do podjęcia zdecydowanych kroków. Dlatego 10 czerwca rozpoczynamy wielodniowa akcję w obronie Pomorza Zachodniego. Przez 6 dni, 24 godziny na dobę będziemy protestować w miasteczku namiotowym przed Urzędem Wojewódzkim na Wałach Chrobrego. W tym czasie przedstawimy mieszkańcom Szczecina najważniejsze problemy świata pracy i zachodniopomorskiej gospodarki, przeprowadzimy szereg spotkań i dyskusji, na temat aktualnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej. Każdego dnia będziemy również przekazywać na ręce wojewody petycję do premiera Donalda Tuska, dotyczącą omawianej tego dnia kwestii.

Protestujący spotkają się 10 czerwca o godz. 11 na placu Grunwaldzkim. Stamtąd przemaszerują ulicami miasta na Wały Chrobrego, gdzie ustawione zostaną namioty. Pierwszego dnia protestu związkowcom z Pomorza Zachodniego towarzyszył będzie przewodniczący KK „Solidarność" Piotr Duda. W „miasteczku namiotowym" obecni będą również przedstawiciele i członkowie organizacji zrzeszonych w tzw. „Platformie Oburzonych". – Mamy nadzieję, że przyłączą się do nas również wszyscy szczecinianie, którzy są niezadowoleni z tego, co dzieje się w regionie i nie zgadzają się na jego dalszą degradację – zaprasza przewodniczący ZR. „Solidarność" przygotowała dla nich wiele atrakcji. W miasteczku protestacyjnym m.in. będzie można uzyskać darmowe porady prawne z zakresu prawa pracy, skorzystać z usług związkowego biura pośrednictwa pracy, zapoznać się z zagrożeniami niesionymi przez zmiany w kodeksie pracy czy wprowadzenie pakietu klimatycznego, a nawet skorzystać z konsultacji z nauczycielami różnych przedmiotów i przejść krótki kurs udzielania pierwszej pomocy. Atrakcją będzie także „folwark zwierzęcy" z żywymi zwierzętami.

Paulina Łątka

PETYCJA DO PREMIERA DONALDA TUSKA

Szanowny Panie Premierze,

Zebraliśmy się dzisiaj przed Urzędem Wojewódzkim w Szczecinie, wraz z członkami „Solidarności", przedstawicielami licznych organizacji społecznych oraz wszystkimi mieszkańcami Szczecina, Koszalina i całego województwa zachodniopomorskiego, którzy tak jak my, nie godzą się na postępującą degradację naszego regionu, aby po raz kolejny zaapelować do Pana o podjęcie zdecydowanych działań naprawczych w celu poprawy losu i bytu mieszkańców tej części Polski.

Wielokrotnie przekazywaliśmy Panu petycje z naszymi postulatami, w których nie ma wiele więcej niż tylko podstawowe sprawy związane z ratowaniem naszych zakładów, naszych miejsc pracy, naszej gospodarki. Dlatego po raz kolejny przywołujemy nasze żądania ogólnokrajowe z dnia 26 marca 2013 r. Domagamy się:

- wycofania się koalicji PO-PSL z planów nowelizacji kodeksu pracy, dotyczących uelastycznienia czasu pracy;
- zaniechania likwidacji rozwiązań emerytalnych przysługującym pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze,
- uchwalenia przez Sejm RP ustaw ograniczających stosowanie tzw. umów śmieciowych,
- zaprzestania likwidacji szkół i przerzucania finansowania szkolnictwa publicznego na samorządy,
- stworzenia osłonowego systemu regulacji finansowych oraz ulg podatkowych dla przedsiębiorstw utrzymujących zatrudnienie w okresie niezawinionego przestoju produkcyjnego,
- podwyższenia wysokości płacy minimalnej zgodnie z projektem złożonym przez NSZZ „Solidarność",
- tworzenia ustawy o systemie rekompensat dla przedsiębiorstw energochłonnych.

Szczególnie zbulwersowani jesteśmy również brakiem jakiejkolwiek reakcji na lokalne postulaty „Solidarności" dotyczące Pomorza Zachodniego, a złożone na ręce wojewody zachodniopomorskiego aż dwukrotnie: 17 grudnia 2012 r. i 26 marca 2013 r. Nasze żądania to:

- opracowanie i wdrożenie Specjalnego Rządowego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego, który przyczyni się do ożywienia gospodarczego, przeciwdziałania bezrobociu i tworzenia nowych miejsc pracy,
- rewitalizacja przemysłu stoczniowego,
- realizację postulatów złożonych przez NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych z dnia 5 grudnia 2012 r.,
- zachowania podmiotowości Z.CH. Police i Zespołu Elektrowni Dolna Odra.

Niestety, nawet to prawo do dbania o interesy ludzi pracy i mieszkańców Pomorza Zachodniego jest nam odmawiane, bo do tej pory nie doczekaliśmy się z Pana strony najmniejszej reakcji, odpowiedzi czy działania w poruszanych przez nas tematach. Jesteśmy ignorowani, zbywani czczymi obietnicami, a Pan sam skutecznie realizuje taktykę przeczekiwania problemów. Ale z tym koniec! Nie damy się dłużej spychać na margines, nie damy sobie wciskać bajeczek o inwestorach, którzy do nas przybędą, o zielonej wyspie i beztroskim życiu. Nie damy się na to nabrać, bo na co dzień widzimy rosnące bezrobocie, zwiększające się obszary biedy i wykluczenia, niepewny los kolejnych zakładów, beznadzieję ludzi, którzy nie mają już do kogo zwrócić się o pomoc.

Jak długo mamy jeszcze czekać na konkretne działania, które odbudują w Szczecinie przemysł stoczniowy?! Jak długo mamy patrzeć na to, jak na naszych oczach niszczeje majątek stoczniowy, który wkrótce nadawał się będzie jedynie na złom, a nie do budowania statków. Działania, które się nam przedstawia, są jedynie pozorowane. Przez pięć lat nie zrobiono nic, aby przywrócić w tym miejscu produkcję i odzyskać utracone miejsca pracy. Cały czas stoimy w miejscu, a wszystko co do nas dociera, to tylko obietnice, plany i kolejne nierealne wizje. W takiej sytuacji tym bardziej niepokoi nas fakt, że koncepcja doty-

PROTEST !!!

10 – 16 CZERWCA WAŁY CHROBREGO

RAZEM ODBUDUJMY POMORZE ZACHODNIE!

Rząd Donalda Tuska po raz kolejny nas zignorował! 26 marca złożyliśmy na ręce wojewody zachodniopomorskiego petycję skierowaną do premiera RP. Domagaliśmy się w niej:

- opracowania i wdrożenia Specjalnego Rządowego Programu Gospodarczego dla województwa zachodniopomorskiego;
- rewitalizacji przemysłu stoczniowego
- realizacji postulatów NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych z dnia 5 grudnia 2012 r.
- zachowania podmiotowości Z.Ch. Police i Zespołu Elektrowni Dolna Odra

Niestety, premier Donald Tusk i jego rząd jak zwykle w żaden sposób nie ustosunkowali się do podnoszonych przez nas problemów. Brak jakiejkolwiek reakcji z jego strony, jest nie tylko oznaką braku zainteresowania problemami naszego województwa, ale grozi nam nieodwracalnymi skutkami w postaci likwidacji kolejnych zakładów i miejsc pracy i zmusza nas do zdecydowanej reakcji.

Nie będziemy się temu biernie przyglądać!

Jesteśmy zdeterminowani, by przekonać ten rząd, do zainteresowania się sytuacją w województwie zachodniopomorskim i podjęcia zdecydowanych działań. Jeśli chcesz wspólnie z nami zawalczyć o przyszłość regionu, o godne życie dla siebie i swoich dzieci, o pracę i chleb dla wszystkich

PRZYJDŹ 10 CZERWCA O GODZ. 11 NA PLAC GRUNWALDZKI!

Razem pokażemy, że zależy nam na przyszłości i rozwoju naszego regionu. Nie możemy być bierni. Koniec z apatią i przyzwoleniem na spychanie nas na margines!

Solidarność

cząca przyszłości stoczni przygotowana przez Ryszarda Kwidzińskiego, Longina Komołowskiego i Marka Tałasiewicza jest obecnie przejmowana przez posłów Platformy Obywatelskiej i prezentowana jako ich autorskie dzieło. Na każdym kroku jednak rzuca się w oczy ich brak kompetencji, głębszej wiedzy na temat przedmiotu sprawy i zainteresowania nim, stąd oczywiste dla nas jest, że chodzi o zwykłą rozgrywkę polityczną.

Od dłuższego czasu staraliśmy się, aby o przemyśle stoczniowym rozmawiać w szerokim gronie. Tak było podczas ostatniego posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Jednak już dalsze rozmowy, były prowadzone bez udziału prezydenta Szczecina, co odbieramy jako zagrywkę polityczną. Prezydent Piotr Krzystek był bowiem ważną osobą w dyskusji, a wcześniej brał udział w tworzeniu alternatywnego programu dla Szczecina, mającego na celu stworzenie na okres przejściowy miejsc pracy w innych branżach, przy pomocy środków rządowych. Rozmowy na ten temat prowadzone były przez kilka miesięcy, także z udziałem ministrów Pańskiego rządu, jednak z nieznanych nam przyczyn, zostały przerwane. Arogancja przedstawicieli Pana partii jest coraz większa, a buta staje się wszechobecna.

Panie Premierze!

„Solidarności" zależało i nadal zależy, aby rozmowy te były kontynuowane. Nasze rozpaczliwe wołanie o miejsca pracy wynika z realnej oceny sytuacji, w jakiej znalazło się nasze województwo. Obecnie znanych jest nam co najmniej osiem wariantów pomysłów na odtworzenie produkcji stoczniowej. To oznacza, że temat traktowany jest w kategoriach kampanii wyborczej lub castingu i bez zdecydowanej decyzji rządu, w Szczecinie nigdy już nie będziemy produkować statków.

Obszary, w których pojawiają się wciąż nowe problemy cały czas się powiększają. Dotyczy to między innymi Zespołu Elektrowni Dolna Odra, dla której zarząd do tej pory nie przedstawił żadnej strategii, pomimo wielokrotnych obietnic i zapowiedzi. Kolejnym problemem, który musimy rozwiązać, jest wciąż zmniejszająca się subwencja na oświatę. Powoduje to groźbę likwidacji wielu szkół, do tego stopnia, że wkrótce wiedza stanie się dostępna tylko dla wybranych i bogatych. Niemożna pozwolić też na to, aby całością subwencji państwowej dysponował samorząd, gdyż będzie ona wykorzystywana na zupełnie inne cele. Wielokrotnie mówiliśmy o trudnościach i problemach spółki Przewozy Regionalne. Brak działań w kierunku jej oddłużenia, zerwanie układu zbiorowego pracy może doprowadzić do jej likwidacji, a usługi przewozowe przejdą w ręce zachodnich podmiotów.

Wciąż nierozwiązanym problemem jest w naszym województwie również wysokość stawki za opłaty portowe. Dlaczego jest tak, ze w jednym mieście wynoszą one 0,3 proc., a w Szczecinie 3 proc.? Kolejny palący problem to kwestia obrotu ziemią. Wielomiesięczne protesty Rolników Indywidualnych, którzy ujawnili problem, następnie sprawdzony i potwierdzony przez Pańskich urzędników, że polska ziemia za przyzwoleniem ANR trafia w ręce obcokrajowców. Mimo zawartych z Ministrem Rolnictwa porozumień, proceder ten nadal trwa, a jedynym i najważniejszym kryterium przy przetargach pozostaje cena ziemi. Taka polityka władz w szybkim czasie doprowadzi młodych rolników do poszukiwania pracy za granicą. Czy o to nam chodzi?

Panie Premierze!

Po raz kolejny prosimy Pana o zbadanie tych wszystkich problemów i podjęcie z nami rozmów tak, abyśmy wspólnie mogli zastanowić się nad ich rozwiązaniem. Brak pozytywnej reakcji z Pana strony zmusi nas do podjęcia bardziej radykalnych działań w tym zakresie. Prosimy, aby tymi problemami zajęli się ludzie merytorycznie przygotowani i z doświadczeniem, bo dyletanci będą jedynie Panu i nam mydlić oczy, a tymczasem czas nieubłaganie i bezpowrotnie ucieka. Szkody dzisiaj wyrządzone, wkrótce mogą stać się niemożliwe do naprawienia.

NIE DAJMY SIĘ ZDMUCHNĄĆ!

10 CZERWCA, WAŁY CHROBREGO, GODZ. 12
SPOTKANIE Z PRZEWODNICZĄCYM „SOLIDARNOŚCI"
PIOTREM DUDĄ I PAWŁEM KUKIZEM

Rozpoczynamy wielodniową akcję w obronie Pomorza Zachodniego. Przez 6 dni, 24 godziny na dobę będziemy protestować w miasteczku namiotowym przed Urzędem Wojewódzkim na Wałach Chrobrego. W tym czasie przedstawimy mieszkańcom Szczecina najważniejsze problemy świata pracy i zachodniopomorskiej gospodarki, przeprowadzimy szereg spotkań i dyskusji na temat aktualnej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej. U nas każdy będzie mógł zabrać głos. Każdego dnia będziemy również przekazywać na ręce wojewody petycję do premiera Donalda Tuska, dotyczącą omawianego tego dnia tematu.

Program tematyczny:
10 czerwca – debata na temat sytuacji społeczno-gospodarczej na Pomorzu Zachodnim z mieszkańcami Szczecina i organizacjami tworzącymi tzw. „Platformę oburzonych";
11 czerwca – dramatyczna sytuacja w energetyce, zagrożenia dla Zespołu Elektrowni Dolna Odra i Grupy Enea;
12 czerwca – trudna sytuacja w gospodarce morskiej, przyszłość przemysłu stoczniowego, problemy stoczni remontowych oraz PŻM i Port Szczecin – Świnoujście;
13 czerwca – sytuacja w Regionie Koszalin-Pobrzeże oraz w Poczcie Polskiej;
14 czerwca – problemy w służbie zdrowia, oświacie i w rolnictwie na Pomorzu Zachodnim.

Ponadto w miasteczku protestacyjnym będziecie mogli Państwo uzyskać darmowe porady prawne z zakresu prawa pracy, skorzystać z usług związkowego biura pośrednictwa pracy, zapoznać się z zagrożeniami niesionymi m.in. przez zmiany w kodeksie pracy czy wprowadzenie pakietu klimatycznego, itd. Zapraszamy również na „folwark zwierzęcy" z żywymi zwierzętami i talerz ciepłej grochówki. Dodatkowo prowadzić będziemy zbiórkę zużytych baterii, a nasi nauczyciele udzielać będą konsultacji uczniom i rodzicom.

10-16 CZERWCA – DNI PROTESTU Z „SOLIDARNOŚCIĄ"

Szczecin: Nauczyciele przeciwko cięciom w oświacie

Kilkudziesięciu pracowników szczecińskich szkół, członków NSZZ „Solidarność", przyszło na posiedzenie Rady Miasta, żeby sprzeciwić się działaniom władz, prowadzącym do zwolnień i pogorszenia warunków nauki w szczecińskich placówkach oświatowych.

Chodzi o 18 mln zł oszczędności, które znalazły się w planach przyszłorocznego budżetu, a pochodzą z nakładów na pracowników, zarówno tych pedagogicznych, jak i niepedagogicznych. Ich zmniejszenie może oznaczać tylko jedno – zmniejszenie liczby etatów i to nawet, jak wynikało ze wstępnych obliczeń, o ponad 150.

- Obecnie trwa zatwierdzanie arkuszy organizacyjnych na przyszły rok, więc dokładne dane na temat zwolnień nie są znane, ale już teraz spływają do nas ze szkół informacje o zamiarze wypowiedzenia umowy lub zmniejszeniu wymiaru etatu, czasem nawet 20 - 30 pracownikom w jednej placówce - mówiła w czasie protestu Mirosława Mazurczak, przewodnicząca Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania. – Oprócz cięć w budżecie miasta, nakłada się na to również zmniejszenie przez rząd siatki godzin dydaktycznych. Nad nauczycielami wisi więc podwójny topór. A nauczyciele pociągną za sobą także obsługę i administrację.

Mirosława Mazurczak przypomina jednocześnie, że w związku z „wejściem do szkół" sześciolatków, ogólna liczba dzieci w szczecińskich placówkach może zwiększy się o prawie 500 uczniów. – Jak zatem ma funkcjonować szkoła przy większej liczbie dzieci i mniejszej liczbie pracowników? Jak to się skończy, skoro już teraz w niektórych szkołach, na dwupiętrowy budynek jest tylko jedna sprzątaczka, a panie zarabiają po 700 zł, bo są zatrudnione na kawałki etatów? O jakich warunkach pracy i nauki mówimy? – pytała retorycznie podczas posiedzenia Rady Miasta. – Na dodatek nie ma na ten temat żadnej merytorycznej dyskusji, nie jesteśmy traktowani jak partner, ale jak wróg.

Zastępca prezydenta ds. oświaty Krzysztof Soska, do którego kierowane były wszystkie uwagi, zarzucił związkom populizm i demagogię, zapewniając, że wydatki miasta na oświatę są stale zwiększane. Mimo to, przewodniczący Rady Miasta zapowiedział, że w najbliższym czasie możliwe jest zwołanie nadzwyczajnej sesji, poświęconej temu właśnie tematowi. Jednocześnie część radnych zaapelowała do prezydenta miasta o odwołanie Soski ze stanowiska.

- Oświata nie jest tylko dla najbogatszych i dla wybrańców – komentował z mównicy RM przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność" Mieczysław Jurek. – My prosimy tylko o dialog, chcemy usiąść do stołu i wyjaśniać wszystkie nieścisłości, skoro pan prezydent twierdzi, że fakty wyglądają inaczej. Jednak nie możemy się o to doprosić. Dlatego, jeśli będzie trzeba, następnym razem przyjdziemy nie w kilkadziesiąt, a w kilkaset osób. Chcemy rozmawiać o problemach oświaty. Najgorsza prawda jest lepsza niż kłamstwo.

Ostatecznie, tydzień później magistrat ogłosił pierwsze wnioski z arkuszy organizacyjnych, które potwierdziły obawy „Solidarności". Jak informują urzędnicy, według wstępnych projektów, zatrudnienie nauczycieli zmniejszy się o około 65 etatów (bez godzin nauczania indywidualnego, które mogą pojawić się w ciągu roku szkolnego). Jeśli chodzi o pracowników niepedagogicznych, to etatów będzie mniej o 81. Pracownicy ci już otrzymują wypowiedzenia umów i jest im zmniejszany wymiar godzin pracy, nawet do pięciu, a także wynagrodzeń. Pracy natomiast pozostaje tyle samo.

ZEDO nadal bez strategii

Zarząd PGE wciąż nie ujawnia strategii rozwoju grupy na przyszłe lata, w której powinna być uwzględniona modernizacja i rozbudowa Zespołu Elektrowni Dolna Odra. Jeśli tak się nie stanie, przyszłość zakładu może być przesądzona.

Problem przyszłości i dalszego funkcjonowania podgryfińskiej elektrowni pojawił się dokładnie rok temu, po opublikowaniu przez Polską Grupę Energetyczną, która jest właścicielem ZEDO, strategii na lata 2012 – 2035. Planowane wcześniej inwestycje, niezbędne do właściwego działania zakładu, takie jak na przykład budowa dwóch bloków gazowych, mających zastąpić stare bloki węglowe, nie zostały w niej w ogóle uwzględnione. Stąd podejrzenie, że właściciel może dążyć do wygaszenia zakładu, co zdaniem „Solidarności" przyniosłoby katastrofalne skutki zarówno dla gospodarki regionu, jak i bezpieczeństwa energetycznego całego kraju. Od tego czasu trwają nieustające zabiegi i starania o zapewnienie ZEDO koniecznych inwestycji. Obecnie, od kilku miesięcy czekamy na nową strategię, która ma uwzględnić inwestycje ZEDO.

- Sytuacja w sektorze energetycznym w Polsce w obliczu wstrzymywania przez Zarządy Grup Energetycznych inwestycji odtworzeniowych mocy wytwórczych jest sytuacją wręcz niedopuszczalną, która w najbliższych 2 do 4 lat może spowodować trudne do przewidzenia konsekwencje w zakresie bezpieczeństwa energetycznego naszego kraju – komentuje sytuację w energetyce Henryk Kowalski, przewodniczący „Solidarności" w ZEDO. - Kompletny brak decyzji politycznych odpowiedzialnych za sprawy energetyki polskich inwestycji państwowych, takich jak między innymi: Ministerstwo Gospodarki, Urząd Regulacji Energetyki, PSE Operator, Ministerstwo Skarbu Państwa, traktuję jako sytuację bardzo groźną dla naszego bezpieczeństwa energetycznego. W najbliższych latach wycofane zostaną z produkcji energii elektrycznej 3000 – 3500 MW mocy. Brak jakiejkolwiek strategii prorozwojowej budzi nasze obawy i zaniepokojenie, mówiąc najdelikatniej. Tego typu sytuacja jest wręcz karygodna i niedopuszczalna. Zespół Elektrowni Dolna Odra jest bardzo ważnym i niezbędnym elementem w Krajowym Systemie Energetycznym. Brak do dnia dzisiejszego strategii w Grupie PGE, w tym najistotniejsze dla nas miejsce na liście inwestycji dla ZEDO jest sytuacją niedobrą. Obiecywane terminy ogłoszenia strategii dawno już minęły – było ich zresztą kilka. Komisja Zakładowa „Solidarność" będzie robić wszystko, by bronić naszej firmy, miejsc pracy. Na poziomie struktur krajowych również z pozycji Przewodniczącego Sekcji Krajowej Elektrowni i Elektrociepłowni Solidarność. Jestem przekonany, że nasze argumenty w końcu dotrą do decydentów i znajdzie się godne miejsce dla ZEDO w PGE.

PŁ

„Solidarność" pyta o przyszłość Przewozów Regionalnych

Przewodniczący „S" w zachodniopomorskich Przewozach Regionalnych spotkał się z marszałkiem województwa, aby porozmawiać o przyszłości zakładu. Niepokój załogi budzą kwestie związane z ewentualnymi przekształceniami groźba przejęcia spółki przez zagranicznego przewoźnika.

Stanisław Płoński i Mieczysław Jurek spotkali się w tej sprawie z marszałkiem województwa zachodniopomorskiego Olgierdem Geblewiczem. Przewodniczący „Solidarności" w Przewozach Regionalnych wyjaśnił marszałkowi, że pracownicy jego zakładu nie kryją zaniepokojenia w związku z niedawnym odwołanie ze stanowiska prezesa Małgorzaty Kuczewskiej – Łaski. – Nie wiemy dlaczego tak się stało i co to oznacza dla nas – mówił Stanisław Płoński. – Chcielibyśmy się też dowiedzieć, jakie są pana plany wobec kolei w naszym regionie, czy myśli pan o powołaniu kolei zachodniopomorskich, a jeśli tak, to na jakich zasadach.

Marszałek wyjaśnił, że jako przewodniczącym Zespołu Kolejowego w ramach Konwentu Marszałków opracowuje dla rządu koncepcję dalszego funkcjonowania Przewozów Regionalnych. – W chwili obecnej wydaje mi się bez sensu budowanie spółki konkurencyjnej wobec Przewozów Regionalnych i walka na jednym terenie – wyjaśnił marszałek. – Natomiast po przeanalizowaniu dokumentów, jestem przekonany, że w obecnej formie PR nie przetrwają. Najlepszym według mnie rozwiązaniem jest regionalizacja spółki, która pozwoli marszałkom wziąć pełną odpowiedzialność za poszczególne zakłady.

Aby to jednak było możliwe, potrzebny jest zastrzyk finansowy od państwa, który pozwoli na oddłużenie PR, których zobowiązania finansowe obecnie znacznie przewyższają ich wartość, i wykupienie przez województwa udziałów w spółce. Wraz z wykupem udziałów nastąpiłoby również przejęcie majątku i pracowników. Jego zdaniem jeszcze w tym roku mogłoby nastąpić wyodrębnienie oddziałów spółki z własnymi rachunkami, co pozwoli na bieżące kontrolowanie sytuacji. Kolejny etap to rozmowy z rządem i pracownikami na temat tej koncepcji. W dalszej perspektywie marszałek bierze również pod uwagę powołanie Kolei Zachodniopomorskich, które zabezpieczałyby funkcjonowanie kolei i byt pracowników, w sytuacji pogarszania się sytuacji finansowej PR. Nie wyklucza też podjęcia współpracy w tym zakresie z sąsiednimi województwami.

Stanisława Płońskiego najbardziej interesowała oczywiście kwestia pracowników i zapewnienia im miejsc pracy, bez względu na ewentualne zmiany organizacyjno – prawne. Marszałek zapewnił, że jest daleki od rozwiązań, jakie zastosowano na Śląsku, które zaskutkowały zwolnieniami grupowymi w Przewozach Regionalnych. – Na pewno tych wszystkich działań nie można podejmować wbrew ludziom, dlatego chciałbym im pokazać, że nie będzie to rzutowało negatywnie na ich pracę – mówił.

Jednak to nie koniec problemów i tematów do zmartwień. Zbliża sie bowiem termin przetargu na przewozy kolejowe w województwie na rok 2014. Związkowcy z Przewozów Regionalnych, które tradycyjnie pełnią rolę regionalnego przewoźnika obawiają się, że do przetargu może stanąć niemiecka spółka Arriva, która niedawno, po wielu odwołaniach i wyrokach przejęła część tras w województwie kujawsko-pomorskim. – Nie mamy teraz informacji na ten temat, ale sytuacja może się zmienić w każdej chwili – komentuje Stanisław Płoński.

PŁ

WKDS pod znakiem stoczni

21 maja odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, w której uczestniczyli między innymi podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Rafał Baniak i prezes Agencji Rozwoju Przemysłu Wojciech Dąbrowski.

Na posiedzeniu obecni byli także, oprócz członków Komisji, marszałek Olgierd Geblewicz, prezydent Piotr Krzystek, posłanka Renata Zaremba, Longin Komołowski, Ryszard Kwidziński, prezesi zakładów, o których była mowa, związkowcy. Tematami spotkania były: konsolidacja Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia" z Morską Stocznią Remontową Świnoujście, przyszłość terenów postoczniowych oraz kwestia wysokości opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste nieruchomości portowych, czyli problemy kluczowe dla naszego regionu, w które mocno zaangażowana jest także „Solidarność".

Rozpoczęto od prezentacji założeń dotyczących połączenia stoczni remontowych. Przedstawił je prezes obu zakładów Lesław Hnat. Wariant, który zarząd uznał za najkorzystniejszy zakłada przejęcie świnoujskiej stoczni przez szczecińską „Gryfię". Cały majątek MSR zostanie przeniesiona na MSR „Gryfia", a powstały w ten sposób zakład będzie funkcjonował pod szyldem Morska Stocznia Remontowa „Gryfia". To według prezesa ma zapewnić zakładom większą konkurencyjność, oszczędności i wzrost przychodów. Połączeniu jednak niezmiennie przeciwni są pracownicy Morskiej Stoczni Remontowej Świnoujście, którzy wyrazili swoje stanowisko w refe-

Opinia Nr 1/2013 Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Szczecinie z dnia 21 maja 2013 r.

w sprawie włączenia terenów Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia" S.A. w obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC

Działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 2001r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz. U. Nr 100, poz. 1080, z późn. zm.) oraz § 7 ust. 1-2 rozporządzenia Prezesa

Rady Ministrów z dnia 22 lutego 2002 r. w sprawie wojewódzkich komisji dialogu społecznego (Dz. U. Nr 17, poz. 157), Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego w Szczecinie z zaniepokojeniem przyjęła informację o zamiarach i możliwych skutkach niewłączania do Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK MIELEC części wyspy, na której znajduje się Szczecińska Stocznia Remontowa „Gryfia" i Konsorcjum KSO, którego zadaniem była produkcja morskich wież wiatrowych. Inwestycja stworzy 500 miejsc pracy z możliwością ich zwiększania. Inicjatywa ta wymagała szczególnie od władz miejscowych i strony społecznej wielu uzgodnień i często trudnych decyzji. Zapowiadany sprzeciw Ministra Finansów zniweczyłby podjęte starania, jak i plany rozwoju w tym zakresie.

Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego stoi na stanowisku, by powrócić do pierwotnych planów i ich realizacji w kontekście objęcia przedmiotową strefą terenów na wyspie „Gryfia".

rendum. Na spotkaniu reprezentował ich Dariusz Sarnowski, szef zakładowej „Solidarności". – Nasza firma była w dobrej kondycji, a przez to połączenie zostanie doprowadzona do takiego stanu, w jakim obecnie jest „Gryfia" – mówił. - Nie ma w naszym zakładzie żadnego dialogu, forsuje się tylko jeden, „słuszny" wariant, który naszym zdaniem doprowadzi do upadku MSR. Przewodniczący Mieczysław Jurek zaapelował o przygotowanie jeszcze jednego wariantu, w którym oba zakłady działałyby osobno, jednocześnie będąc właściwie i skutecznie zarządzane. Minister Baniak zapowiedział, że taka wersja też zostanie przygotowana.

Kolejnym tematem były tereny po dawnej Stoczni Szczecińskiej. Jak wyjaśnił prezes zarządzającego postoczniowym majątkiem Towarzystwa Finansowego Silesia Mariusz Kolwas, nadal trwają poszukiwania partnera strategicznego, który chciałby tam ulokować dużą inwestycję i rozpocząć produkcję na dużą skalę. Oferty wysłano do 70 takich potencjalnych inwestorów, z branż wytypowanych jako mogących tutaj prowadzić swoją działalność. Wstępnie zainteresowanych było siedmiu. Ostatecznie zostało trzech: dwie firmy z Norwegii i jedna ze Stanów Zjednoczonych. Wszystkie z branży offshore. Jeśli ten plan się nie powiedzie, gotowy jest również wariant drugi, czyli utworzenie parku technologicznego. Rozstrzygnięcie, który wariant będzie realizowany ma nastąpić do końca lipca. Natomiast przewodniczący „Solidarności" zwrócił się do ministra Baniaka, jako przedstawiciela rządu, z bezpośrednim apelem, dotyczącym przemysłu stoczniowego w

Szczecinie. – W tej kwestii potrzebujemy Waszego wsparcia i pomocy – mówił. – Pomóżcie, zaangażujcie się tak samo, jak pomagacie Gdyni i Gdańskowi. Zwrócił też uwagę na potencjał lokalnych firm, które mogłyby zagospodarować majątek postyczniowy pod swoja działalność, na przykład Partner Stocznia z Polic.

Wysokość opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste nieruchomości portowych na terenach morskich portów Szczecin i Świnoujście to trzeci temat obrad WKDS. Chodzi o to, by nasze spółki płaciły tyle samo, co firmy działające w Trójmieście, czyli nie jak to jest obecnie 3 procent, a stawkę preferencyjną - 0,3 procent, która przynależy terenom ważnym dla obronności kraju. Posłanka Renata Zaremba poinformowała, że projekt rozporządzenia, które doprecyzuje zasady naliczania podatku od nieruchomości na terenach portowych, jest już gotowy. Następnie ma zostać przedstawiony na komitecie stałym Rady Ministrów. Jednak zdaniem prezydenta Szczecina, samo rozporządzenie nie wystarczy, wskazując na nieścisłości w użytych w dokumencie sformułowaniach.

WKDS jednogłośnie przyjęła też dwie opinie: w sprawie włączenia terenów SSR „Gryfia" w obszar Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro Park Mielec, oraz w sprawie zagospodarowania terenów postoczniowych. – To posiedzenie było przykładem na to, jak powinny wyglądać nasze spotkania i w jakim gronie się odbywać – komentował przewodniczący Mieczysław Jurek. – Tylko w obecności osób decyzyjnych można merytorycznie dyskutować, coś ustalić i zmierzać do podejmowania decyzji. Liczę na to, że minister Baniak będzie częściej gościł w Szczecinie, a jego wizyty przyniosą wymierne efekty.

PŁ

Opinia Nr 2/2013 Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Szczecinie z dnia 21 maja 2013 r.

w sprawie prac nad zagospodarowaniem terenów postoczniowych

Działając na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 2001r. o Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych i wojewódzkich komisjach dialogu społecznego (Dz. U. Nr 100, poz. 1080, z późn. zm.) oraz § 7 ust. 1-2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 22 lutego 2002 r. w sprawie wojewódzkich komisji dialogu społecznego (Dz. U. Nr 17, poz. 157), po zapoznaniu się z informacją na temat majątku postoczniowego przedstawioną podczas posiedzenia plenarnego Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w dniu 23 stycznia 2013 r. przez panią Agnieszkę Skarboń – Wiceprezes Zarządu Towarzystwa Finansowego „Silesia" Sp. z o.o., a także omówieniu przedmiotowego zagadnienia na posiedzeniu plenarnym WKDS w dniu 8 marca 2013 r., po uzyskaniu zgody wszystkich biorących udział w posiedzeniu członków, Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego zwraca uwagę na potrzebę przyspieszenia i zintensyfikowania prac Towarzystwa Finansowego „Silesia" Sp. z o.o. zmierzających do zagospodarowania terenów postoczniowych.

Aktywacja terenów postoczniowych ma duże znaczenie dla poprawy sytuacji gospodarczej Szczecina i regionu. Tereny te, pomimo wieloletniego znacznego wyłączenia infrastruktury produkcyjnej, posiadają wciąż znaczny potencjał gospodarczy, który – aktywowany – może i powinien wzmocnić gospodarkę morską regionu i Polski. Spodziewane w latach 2014-2016 wejście światowej gospodarki morskiej w fazę wzrostu stanowi dobre oparcie do wypracowania koncepcji, która pozwoli uniknąć fragmentaryzacji technologicznej, co w praktyce uniemożliwiłoby realizację dużych projektów produkcyjnych, wymagających zaangażowania na dużą skalę – zarówno organizacyjno-wytwórczego, jak i finansowego.

Ze względu na istotne znaczenie aktywizacji majątku postoczniowego dla gospodarczego wzrostu regionu oraz społeczne oczekiwania, udział Skarbu Państwa, województwa zachodniopomorskiego i Gminy Miasto Szczecin w działaniach należy uznać za niezbędny. Udział w programie lokalnych samorządów będzie miał znaczący i pozytywny wpływ na lokalny kapitał społeczny.

Pełnią służbę przy grobie Księdza Jerzego. Jesteśmy z nich dumni

Od dwóch lat członkowie Związku pełnią służbę przy grobie błogosławionego Jerzego Popiełuszki. Nasz Region może się poszczycić w tym zakresie największą aktywnością. Prezentujemy fotorelację z ostatniego dyżuru przy grobie patrona „Solidarności", autorstwa Kazimierza Janickiego.

Raz na dwa – trzy miesiące ze Szczecina do Warszawy wyrusza niewielka grupa osób, aby odbyć 24-godzinną służbę przy grobie księdza Jerzego Popiełuszki, znajdującym się na terenie parafii pw. Św. Stanisława Kostki. Najczęściej jest to osiem osób, ale zdarza się też dużo więcej. Czasem jadą busem, czasem pociągiem. Zawsze jednak wyruszają bladym świtem, albo nawet w środku nocy. Wśród nich są członkowie „Solidarności", dawni opozycjoniści, emerytowani Związkowcy ze Stoczni Szczecińskiej i Portu, młodzież ze środowisk patriotycznych i katolickich. Nad wszystkim czuwa koordynator z ramienia Zarządu Regionu – Wojciech Woźniak.

- Od początku nigdy nie miałem problemu z zebraniem grupy na wyjazd, chętni zgłaszają się do mnie sami, często nie mogą doczekać się wyjazdu i nalegają, żeby organizować je częściej, co jest oczywiście niemożliwe, bo służbę dzielimy z innymi regionami – mówi Wojciech Woźniak. – Dla wszystkich uczestników jest to zawsze bardzo ważne i podniosłe wydarzenie, a z drugiej strony tak bardzo się z tym wszystkim zżyliśmy i tak głęboko to przezywamy, że jeździmy do grobu księdza Jerzego jak do bliskiego przyjaciela, albo ojca.

Po dotarciu do kościoła pw. Św. Stanisława Kostki w Warszawie uczestnicy wyjazdu rozlokowują się w parafialnej

świetlicy, która na 24 godziny staje się domem. Tam mogą sobie zrobić kanapki, napić się ciepłej herbaty, a w nocy przespać na materacach. O wyznaczonej godzinie następuje przejęcie obowiązków od poprzedniej grupy. Pełnienie straży polega na warcie przy grobie i pracach porządkowych na terenie kościoła. W praktyce, zależnie od pory roku, jest to na przykład odśnieżanie i posypywanie solą chodników, koszenie trawy, grabienie liści, zamiatanie, porządkowanie kwiatów i zniczy, zamykanie i otwieranie bramy. W nocy strażnicy patrolują teren i czuwają przy grobie. Często wykorzystują ten czas na modlitwę, rozmyślania i rozmowy na przykład z osobami, które znały ojca Jerzego.

- Moi dziadkowie mieli zaszczyt znać księdza Jerzego Popiełuszkę, moi rodzice byli na Jego pogrzebie i to oni przywieźli mnie po raz pierwszy na ten grób – mówi Emilia Naklicka, która pełniła straż przy grobie Błogosławionego. – Jerzy Popiełuszko to postać bardzo mi bliska, a Jego słowa i czyny zawsze stanowiły dla kierunkowskaz w życiu. To, że mogę pełnić tu służbę, to dla mnie wielki zaszczyt.

Wszyscy uczestnicy wyjazdów podkreślają, że jest to dla nich zawsze niezwykłe wydarzenie i silne przeżycie duchowe. Ich wysiłek i oddanie zostały docenione przez Ogólnopolski Komitet Pamięci Księdza Jerzego Popiełuszki, który przyznał pełniącym służbę medale „Zło dobrem zwyciężaj".

PŁ, fot. Kazimierz Janicki

Zwycięstwo w Rzeszowie

Sąd Okręgowy w Rzeszowie IV wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 6 czerwca 2013 r. oddalił w całości apelację Urzędu Kontroli Skarbowej w Rzeszowie. Tym samym Jacek Cichy, przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" w Urzędzie Kontroli Skarbowej został prawomocnie przywrócony do pracy. Dodatkowo zasądzono zwrot kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje. W ustnym uzasadnieniu wyroku, sąd w całości podzielił pogląd sądu pierwszej instancji, iż zwolnienie dyscyplinarne działacza związkowego było nieuzasadnione.

W obronie kopalni

6 czerwca w Brzeszczach odbyła się manifestacja w obronie tamtejszej kopalni. Pod koniec maja zarząd Kompanii Węglowej zapowiedział głęboką restrukturyzację zakładu w związku z planowaną budową drogi ekspresowej S1 na polach wydobywczych KWK Brzeszcze. To właśnie planowana restrukturyzacja jest bezpośrednim powodem protestu. Z nieoficjalnych informacji wynika, że ma ona polegać m.in. na przeniesieniu nawet dwóch trzecich pracowników do sąsiednich kopalń i zamknięciu oddziałów przygotowawczych. - Bez pracowników przygotowujących nowe fronty robót zostaje nam maksymalnie 1,5 roku fedrowania, potem zakład czeka częściowa lub całkowita likwidacja - mówi Stanisław Kłysz, szef Solidarności w KWK Brzeszcze i wiceprzewodniczący górniczej „S".

„Co nam dała Solidarność"

W historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej odbył się finał krajowy pierwszej Olimpiady „Solidarności". Celem olimpiady jest upowszechnienie wiedzy o historii dwóch dekad Polski - lat 1970-1990. Konkurs składał się z trzech etapów: szkolnego, wojewódzkiego i ogólnopolskiego. Wczoraj obył się finał krajowy, w którym drużyny z każdego województwa przedstawiały prezentację multimedialną, a potem odpowiadały na pytania jury. Wygrała drużyna uczniów z województwa zachodniopomorskiego. Jury doceniło ją za stworzenie profesjonalnego 14 minutowego filmu „Co nam dała Solidarność", przedstawiającego przemiany, jakie zaszły w Polsce w latach 1970-90. Zwycięska drużyna otrzymała atrakcyjną nagrodę - promesę indeksu na Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego na kierunkach: dziennikarstwo i komunikacja społeczna, politologia lub socjologia. Drugie miejsce zdobyła drużyna z opolskiego, a trzecie z województwa mazowieckiego. Dodatkowymi nagrodami dla członków wszystkich trzech zwycięskich drużyn są miesięczne

Niezmienny postulat Związku – wolne niedziele

Zakaz handlu w niedzielę to od wielu lat twardy i niezmienny postulat „Solidarności". Prowadziliśmy w tym temacie wiele kampanii i akcji, pokazując jak destrukcyjne skutki dla życia rodzinnego wiążą się z niedzielnym handlowaniem. Cieszę się, że ta prawda w końcu dotarła do posłów, choć zdaję sobie sprawę, że od projektu do stanowionego prawa droga daleka.

Jestem oburzony wypowiedziami przedstawicieli Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji. Straszenie sformułowaniami o gospodarczym samobójstwie, ignorancji czy wręcz zapowiedź upadłości i zwolnień kilkudziesięciu tysięcy pracowników nie ma żadnego uzasadnienia w faktach. Takie stawianie sprawy nosi znamiona szantażu. Przypominam, że takich samych argumentów używano przy wprowadzaniu zakazu handlu w dni świąteczne. Wtedy też straszono katastrofą. I co się stało? Nic.

W wielu europejskich krajach takie zakazy obowiązują od lat i tamtejsze gospodarki mają się dobrze. Trudno ich decydentów nazwać gospodarczymi samobójcami. W Polsce też tak będzie, a zmniejszone obroty z powodu wolnej niedzieli zrekompensują zwiększone obroty w piątek i sobotę. Być może na początku będziemy musieli zmienić nieco swoje przyzwyczajenia, ale ostatecznie taka zmiana będzie dla branży neutralna.

Niedziela jest czasem wypoczynku, jest czasem przeznaczonym dla rodziny. Trzeba robić wszystko, aby pracę w ten święty dzień ograniczyć do absolutnego minimum. Są zawody, które w dni wolne i święta muszą pracować, ale z całą pewnością handel do nich nie należy.

Piotr Duda,
przewodniczący KK NSZZ "Solidarność"

Wyrok ws. stanu wojennego - kolejny skandal

Stanisław Kania, były I sekretarz KC PZPR został uniewinniony ws. stanu wojennego – zdecydował Sąd Apelacyjny w Warszawie.

Sąd wydał prawomocny wyrok wobec Stanisława Kani, uniewinnionego w I instancji w sprawie wprowadzenia stanu wojennego. Sąd potwierdził jednocześnie, że stan wojenny wprowadzono niezgodnie z prawem.

W styczniu ub. roku Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że stan wojenny nielegalnie wprowadziła „tajna grupa przestępcza o charakterze zbrojnym" pod wodzą gen. Wojciecha Jaruzelskiego (sam Jaruzelski nie stanie przed sądem, dopóki nie polepszy się jego stan zdrowia - jego sprawę sąd zawiesił jeszcze w 2011 roku). Jej celem miała być likwidacja NSZZ „Solidarność", zachowanie ówczesnego ustroju komunistycznego oraz osobistych pozycji we władzach PRL. Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek IPN i za udział w tej grupie przestępczej skazał na 2 lata więzienia w zawieszeniu Czesława Kiszczaka - byłego szefa MSW. Stanisław Kania, dla którego prokurator żądał takiej samej kary, został wtedy uniewinniony. Pion śledczy IPN wniósł wówczas o uchylenie uniewinnienia i o ponowny proces Kani. Obrona chciała utrzymania wyroku.

Wyrokiem zbulwersowany jest przewodniczący KK NSZZ „Solidarność" Piotr Duda.

- To kolejny skandal po wyroku uniewinniającym oprawców z Grudnia›70. Słyszymy o odpowiedzialnej za stan wojenny grupie przestępczej, tylko w tej grupie nie ma odpowiedzialnych osób - to niezrozumiałe. Dla mnie nie do pomyślenia jest tłumaczenie, że Stanisław Kania nie brał w tym udziału. Okazuje się teraz, że nikt nie podejmował decyzji w sprawie Grudnia›70, nikt nie podejmował decyzji w sprawie górników zamordowanych w kopalni Wujek i nikt nie podejmował decyzji w sprawie stanu wojennego. Nikt, poza kilkoma zomowcami, nie został tak naprawdę ukarany. A przecież ktoś musiał im wydawać rozkazy.

Jeśli nie rozliczymy się z przeszłością, to czeka nas czarny scenariusz na przyszłość. Sprawcy są po kolei uniewinniani, a wymiar sprawiedliwości nie działa prawidłowo. Symbolika jest tym smutniejsza, że mamy dzień przed rocznicą wyborów z 4 czerwca 1989 i okazuje się, że choć żyjemy w wolnym państwie, to nie jest ono wolne od patologii - oświadczył Duda.

Dział Informacji KK

Przyjazny pracodawca. Rusza kolejna edycja!

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" rozpoczyna szóstą edycję Akcji Certyfikacyjnej Pracodawca Przyjazny Pracownikom pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego.

Przypominamy, że pracodawcy - laureaci - posiadają prawo korzystania z Certyfikatu przez okres trzech lat. Tak więc laureaci poprzednich edycji Akcji mogą ponownie zabiegać o przyznanie Certyfikatu po wygaśnięciu wspomnianego wyżej okresu.

Doświadczenia poprzednich edycji stały się powodem zmian w regulaminie przyznawania certyfikatu. Na uwagę zasługuje nowy paragraf regulaminu, mówiący o utracie Certyfikatu w przypadku zaniechania lub drastycznego naruszenia dobrych praktyk, jak i nowy paragraf w załączniku nr 2 określający zasady przyznawania punktów na podstawie danych zamieszczonych w ankiecie zgłoszeniowej.

Ankiety zgłoszeniowe należy przesyłać na adres: Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, z dopiskiem: Certyfikat „Pracodawca Przyjazny Pracownikom" lub pocztą elektroniczną na adres: certyfikat@solidarnosc.org.pl w terminie do 30 czerwca 2013 roku. Zgłoszenia rozpatrywane będą - według kryteriów określonych w załączniku nr 2 do regulaminu - przez Komisję Certyfikacyjną, pod przewodnictwem Piotra Dudy - Przewodniczącego KK NSZZ „Solidarność" w skład której wejdą m.in.: przedstawiciel Prezydenta RP, członek Rady Ochrony Pracy przy Sejmie RP oraz członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

Dział Informacji KK

Największe związki mają plan na wrzesień

- Warunkiem jakichkolwiek rozmów z rządem jest wycofanie z Sejmu poselskiego i rządowego projektu ustawy o elastycznym czasie pracy - podkreślał na konferencji prasowej Piotr Duda. - To jest absolutnie podstawowy warunek. Nie zmienimy zdania.

Na konferencji prasowej 20 maja w Gdańsku wystąpili wspólnie szefowie trzech największych central związkowych w Polsce: Piotr Duda z Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", Jan Guz z Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz Tadeusz Chwałka z Forum Związków Zawodowych.

- Ten rząd ma tylko jeden sukces, którym może się pochwalić. Udało mu się skonsolidować związki zawodowe. Będziemy teraz działać wspólnie, do współpracy zaprosimy też mniejsze, niereprezentatywne centrale związkowe - mówił Duda. - Dzisiaj widzimy, że dialog z tym rządem nie przynosi żadnych efektów. A nawet wręcz przeciwnie. Dlatego razem z obecnymi tu kolegami będziemy podejmować decyzje, koordynować działania, przygotowywać akcje protestacyjne.

Przewodniczący „Solidarności" zwrócił uwagę, że niedobrze się dzieje wokół projektu ustawy o elastycznym czasie pracy. Z poselskiego projektu, który według premiera Tuska nie interesuje rządu, są przenoszone do rządowego projektu niekorzystne dla pracowników zapisy. - Czekamy na kolejne spotkanie z panem premierem w ramach Komisji Trójstronnej, ale jeśli rząd nie wycofa się z tego haniebnego projektu, nie mamy o czym rozmawiać - zaznaczył Duda.

„Solidarność" prowadzi już referendum strajkowe w zakładach pracy. Forum również przeprowadza podobną akcję wśród swoich członków. Wkrótce dołączy OPZZ. - Nie pozwolimy rzucić się na kolana - mówił Jan Guz, przewodniczący OPZZ. - Nie pozwolimy na dalsze ograniczanie praw pracowniczych w kodeksie pracy. My pomagamy temu rządowi, uprzedzamy o niebezpieczeństwach, do jakich doprowadzi złe prawo w naszym kraju. Ale rząd nie chce słuchać - kontynuował Guz. Szef OPZZ zwracał uwagę na cel akcji. - Naszym celem nie jest strajk, a załatwienie problemów - mówił.

Trzej przewodniczący poinformowali, że wypracowali już koncepcję i program, a wkrótce rozpoczną się przygotowania do wspólnej akcji protestacyjnej, która ma odbyć się we wrześniu. - Czekamy aż wypowiedzą się nasi członkowie, jaka forma protestu ich interesuje. Ludzie mają naprawdę dosyć. Ustawa o wieku emerytalnym pogrzebała Platformę Obywatelską - podkreślał Duda. - Mówiłem wtedy, że to początek końca PO. Przesilenie musi nastąpić. I nastąpi.

płatne staże wakacyjne w Instytucie Pamięci Narodowej. Pomysłodawcą i organizatorem olimpiady jest Fundacja Centrum Solidarności. Partnerem w projekcie jest m.in. NSZZ „Solidarność", IPN, Uniwersytet Gdański, MEN oraz MNiSW.

Miasto Wolności zakazuje

Gdańsk reklamujący się jako miasto Wolności i Solidarności decyzjami swoich władz zakłada knebel na swobodę manifestowania postulatów pracowniczych. 6 czerwca manifestanci – związkowcy z Grupy kapitałowej ENERGA planowali przemarsz od siedziby spółki Energa Operator przy ul. Reja do siedziby władz koncernu, w Olivia Business Centre przy Al. Grunwaldzkiej. Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz (PO) nie wydał zgody na przemarsz. To kolejna odmowa zgody na manifestację. W poniedziałek w południe Roman Rutkowski, przewodniczący Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" przy Energa-Opreator SA Oddział w Kaliszu, organizator manifestacji, otrzymał list polecony z gdańskiego magistratu. Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz przesłał pismo (wcześniej rozesłane do mediów pocztą elektroniczną), w którym zakazuje związkowcom z grupy Energa manifestacji 6 czerwca w Gdańsku. Zakaz tłumaczy m.in. faktem, że w miejscu, gdzie mieliby się zgromadzić demonstranci prowadzone są prace przy budowie kompleksu biznesowego. - Odmowę zgody na zorganizowany przemarsz ulicami Gdańska odbieram jako zamach na swobody obywatelskie, na prawo do manifestowania słusznych postulatów i wyrażania własnych poglądów. Manifestacja to konieczność. Dziwię się, że zakazuje jej prezydent miasta tak często przy rozmaitych okazjach i w działaniach promocyjnych, odwołujący się do „Solidarności" – powiedział nam Rutkowski.

Głos w obronie stoczni

Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność" wzywa właścicieli Stoczni Gdańsk do podjęcia działań w celu utrzymania miejsc pracy i ratowania zakładu przed likwidacją. Związek domaga się od rządu, agencji państwowych, a także specjalnych stref ekonomicznych „wsparcia dla tworzenia dobrych i stabilnych miejsc pracy, a nie budowania nieuczciwej konkurencji, która często eliminuje z rynku uczciwych pracodawców" - czytamy w przyjętym przez ZR stanowisku. W ubiegłym tygodniu Sekcja Krajowa Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność" wystąpiła do Ministerstwa Skarbu Państwa o powołanie w trybie pilnym Komisji Trójstronnej w sprawie sytuacji Stoczni Gdańsk. Związkowcy liczą, że Skarb Państwa, będący współwłaścicielem zakładu, zaangażuje się w jego ratowanie.

Rolnicy Indywidualni: czujemy się oszukani

Brak realizacji podpisanych porozumień i ignorowanie pozostałych postulatów to główne przyczyny wznowienia protestu zachodniopomorskich rolników.

Protest na ulicach Szczecina rozpoczął się 5 grudnia ubiegłego roku. To wtedy do miasta przyjechało kilkadziesiąt ciągników, które zaparkowały przed siedzibą szczecińskiego oddziału ANR. W dniu rozpoczęcia protestu, przedstawiciele Międzyzwiązkowego Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego złożyli na ręce wojewody petycję zawierającą 14 postulatów. Najważniejszym z nich jest walka z patologiami w funkcjonowaniu ANR i prowadzeniu przetargów na ziemię, które prowadzą do tego, że zamiast do rąk młodych polskich rolników, trafia ona do zagranicznych spółek, za pośrednictwem tzw. słupów. Dlatego protestujący żądali przede wszystkim wprowadzenie rozwiązań prawnych gwarantujących im zakup tej ziemi oraz skutecznego zwalczania wszelkich patologii w tym zakresie.

- Trzy miesiące temu opuściliśmy Szczecin i zakończyliśmy trwający 77 dni protest – mówił podczas konferencji prasowej przewodniczący „Solidarności" Rolników Indywidualnych i jednocześnie szef komitetu protestacyjnego Edward Kosmal. – W tamtym czasie spotykaliśmy się z Ministrem Rolnictwa, jego zastępcą i wieloma urzędnikami, poczyniliśmy pewne ustalenia, podpisaliśmy porozumienia. Teraz nadszedł czas podsumowania, a to niestety nie wypada najlepiej.

Jak donosi Kosmal, większość ustaleń podjętych podczas spotkań z przedstawicielami rządu nie jest realizowana. Oprócz odsunięcia dyrektora szczecińskiego oddziału Agencji Nieruchomości Rolnych, całe kierownictwo pozostało bez zmian. Od stycznia rolnicy nie mogą się również doczekać na wyniki kontroli NIK, która miała być przeprowadzona w ANR w związku ze zgłaszanymi przez protestujących skargami. Największą bolączką wciąż jednak pozostają przetargi na ziemię.

- Niestety, nasze ustalenia w tym zakresie wciąż są dalekie od rzeczywistości, jesteśmy bardzo rozczarowani, bo

w praktyce nic się nie zmieniło – podsumowuje Edward Kosmal. – Miały być wprowadzone przetargi ofertowe, przedstawiono nam szereg kryteriów, które będą brane pod uwagę, takie jak: narodowość, posiadana ziemia, pochodzenie, wykształcenie rolnicze, itp. Wszystko po to, żeby młodzi polscy rolnicy mieli szanse na zakup ziemi, żeby nie przegrywali z podstawionymi „słupami". Nic z tego! W przetargach nadal najważniejszym kryterium jest cena, która stanowi 80 proc. oceny oferty.

Rolnicy podkreślają, że na co dzień obserwują, jak ich kosztem omijane jest prawo. – To jakiś cyrk – mówią. – W Pyrzycach, Łobzie czy Wałczu cały czas na przetargi przychodzą te same „słupy". Na starych zasadach to nie jest żaden przetarg, tylko zwykłą licytacja, w której polscy rolnicy, szczególnie ci młodzi, zawsze przegrają z zagranicznymi spółkami.

Dlatego z powodu nierealizowania przez rząd większości porozumień, rolnicy postanowili znowu przyjechać do Szczecina. Protest na Wałach Chrobrego ma rozpocząć się 14 czerwca. Jego przywódcy nie chcą zdradzać szczegółów, jednak podkreślają, że nie chcą już uprzykrzać życia mieszkańcom miasta. Tym razem skupią się na osobach odpowiedzialnych za taki stan rzeczy. Wcześniej, 29 maja traktory pojawiły się też na drogach krajowych. Rolnicy protestowali między innymi na krajowej „dziesiątce" i „trójce".

Akcja zakończyła się jednak nieprzyjemnym incydentem. Rolnicy, którzy zablokowali wjazd do Pyrzyc ulicą Szczecińską, zastawiając ją ciągnikami zostali wezwani na policję i mają odpowiadać za zakłócanie porządku publicznego. Ostatecznie 11 osób usłyszało zarzuty nielegalnego zgromadzenia i blokowania dróg. Większość nie przyznała się do winy i sprawą zajmie się sąd. Zdaniem Edwarda Kosmala to próba zastraszenia protestujących. 11 czerwca natomiast odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego poświęcone sprawom rolników.

PŁ

20 lat Sekcji Krajowej Kobiet

W połowie maja w Częstochowie odbył się XX Walny Zjazd Delegatów Sekcji Krajowej Kobiet. Nie zabrakło wspomnień, ale także poważnej debaty na temat aktualnych problemów. Nową przewodniczącą Sekcji została Joanna Kruk z naszego Regionu.

Jubileuszowy Zjazd stał się szczególną okazją do podsumowania dwudziestoletniej działalności Sekcji. Wśród zaproszonych gości był obecny Przewodniczący KK Piotr Duda, wiceprzewodniczący ds. branż Jerzy Wiegus, pełnomocnik KK ds. kobiet Danuta Wojdat, przewodniczący Zarządu Regionu Mirosław Kowalik. Uroczystość uświetniły także swoją obecnością koleżanki, które w latach ubiegłych stały na czele SK: Katarzyna Grohman, Bogumiła Krawczyk oraz Bogusia Bednarek. Członkinie sekcji rozpoczęły swoje spotkanie mszą świętą poświęconą pamięci koleżanek, które odeszły: dotychczasowej przewodniczącej Aleksandry Deleckiej-Bogdali a także koleżanki Barbary Stanek Rogackiej.

Podczas Zjazdu, poza przypomnieniem historii sekcji, szczególne miejsce zajęła dyskusja na temat aktualnych problemów. Przewodniczący Piotr Duda omówił obecne priorytety polityki związku. Złożył deklarację poparcia kobiet w działaniach zmierzających do rozwoju sekcji. Wykazał zrozumienie dla ich potrzeb edukacyjnych. Zapoznał się z prowadzoną działalnością Sekcji w Regionach. Członkinie Sekcji, podczas trwającej dyskusji, miały okazję zaprezentować doświadczenia zdobyte w pracy związkowej. Zauważyły, że główny cel obrany przez założycielki sekcji, jest nadal głównym zadaniem stojącym przed kobietami zrzeszonymi w naszym związku. Oznacza to, że edukacja kobiet, działania wspierające rodziny, dążenie do równouprawnienia kobiet w życiu społecznym i zawodowym, to wyzwania nadal aktualne.

Mimo upływu lat, pierwsza Uchwała Programowa sekcji nie straciła na aktualności. Zmieniły się warunki zewnętrzne, uwarunkowania prawne, otworzyły nowe obszary edukacji, ale potrzeba aktywizacji kobiet, zrozumienia potrzeby różnorodności w każdym aspekcie życia jest nadal ideą a nie powszechną praktyką. Przed współczesną kobietą stawia się coraz więcej zadań i oczekiwań, ale nadal nie ma równości na rynku pracy, a też często brakuje partnerstwa w życiu społecznym. Obszar nierówności w traktowaniu ze względu na płeć, w naszym kraju, pozostaje ogromnym wyzwaniem dla związków zawodowych. Potencjał kobiet nadal jest nie wykorzystany. Nikt tak , jak kobieta, nie odczuwa w sposób szczególnie dotkliwy, skutków wszech ogarniającego nas kryzysu. Kobieta patrząca przez pryzmat potrzeb własnych dzieci i rodziny jest wyjątkowym barometrem niesprawiedliwości i nierówności społecznych.

Podczas WZD SKK uczestnicy Zjazdu mieli okazję zapoznać się z wynikami badań dr Sławomiry Kamińskiej-Berezowskiej. Pani doktor Kamińska, przedstawiając wykład pt. „Miejsce Kobiet w ruchu związkowym Solidarności. Stan obecny i przyszłe wyzwania. Refleksje w oparciu o badania socjologiczne", zainicjowała dyskusję na temat sytuacji kobiet w związkach zawodowych. Mimo różnicy zdań, nikt z zebranych nie miał wątpliwości, iż bez względu na płeć zalety członkostwa w związkach zawodowych są niepodważalne.

Podczas XX WZD SKK zostały także przeprowadzone Wybory Uzupełniające. Nową przewodniczącą Sekcji Krajowej Kobiet została Joanna Kruk (Region Pomorze Zachodnie). Członkami Rady pozostały koleżanki z regionów: Częstochowa, Mazowsze, Pomorze Zachodnie, Środkowowschodni, Ziemia Łódzka.

Joanna Kruk

Spotkanie Polsko-Niemieckiej Rady Kobiet

Tym razem działaczki związkowe z Polski i Niemiec spotkały się w Świnoujściu.

Spotkanie rozpoczęło się bardzo smutnym, a jednocześnie wzruszającym akcentem, jakim było pożegnanie i wspomnienia o Oli Deleckiej, jednej z założycielek i przewodniczącej Rady. Członkinie wspólnie spisały wspomnienia o zmarłej koleżance, oglądały również slajdy ze zjazdów i spotkań, w których wspólnie uczestniczyły.

Następnie panie zajęły się bieżącymi sprawami z życia społecznego i związkowego w obu krajach. Podczas omawiania sytuacji w Niemczech szczególnie ucieszyła członkinie „Solidarności" wiadomość, że ich niemieckie koleżanki walczą o zniesienie podwyższonego wieku emerytalnego i przywrócenie starych zapisów. Rada wybrała również swoją nową przewodniczącą. Została nią nasza koleżanka Joanna Kruk.

PŁ

„Solidarność" poddaje się kontroli

Przewodniczący Związku na Pomorzu Zachodnim przekazał Okręgowemu Inspektorowi Pracy wniosek o przeprowadzenie kontroli w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność" Pomorza Zachodniego w zakresie legalności zatrudnienia.

Chodzi o takie kwestie jak: stosunki pracy, legalność zatrudnienia oraz zgodność z prawem pracy zawartych umów cywilnoprawnych. Działanie to podyktowane jest doniesieniami medialnymi, w których pojawiały się informacje o stosowaniu przez „Solidarność" umów śmieciowych, szczególnie w kontekście prowadzonej przez Związek kampanii „Stop umowom śmieciowym" i innych działań zmierzających do ograniczenia tego typu form zatrudnienia w Polsce.

- Zachęcamy media, które tak chętnie ją oczerniają, szczególnie Gazetę Wyborczą, Rzeczpospolitą i TVN24 do przeprowadzenia podobnej weryfikacji form zatrudnienia w swoich firmach i zapoznania z jej wynikami opinii publicznej – mówił przewodniczący Mieczysław Jurek. – Wtedy obie strony będą miały w rękach dowody. Póki co jest słowo przeciwko słowu. Dlatego zdecydowaliśmy się na to działanie, żeby móc udowodnić kłamstwo wszystkim, którzy takie zarzuty będą powtarzać.

Podobne wnioski złożone zostały w całej Polsce, przez przedstawicieli wszystkich struktur Związku zatrudniających pracowników. - Przed kilkoma dniami zostaliśmy pomówieni, że w zależnej od Związku spółce Dekom w Kołobrzegu zatrudniamy pracowników na umowy śmieciowe – wyjaśniał w Gdańsku przewodniczący KK Piotr Duda. - To nieprawda! Co więcej, osoba podpisana pod listem nie istnieje. Sprawdziliśmy – nie ma takiego pracownika, nie ma takiego działacza WOPR w Kołobrzegu.

Duda podkreślił, że przeprowadzona niedawno w spółce Dekom kontrola PIP wykazała, że nie ma tam nieprawidłowości w zatrudnieniu. W związku z tym „Solidarność" skieruje na drogę sądową skargę przeciwko Związkowi Przedsiębiorców i Pracodawców, który rozpowszechniał niesprawdzone informacje.

PŁ

Komunistyczne wybory podczas Nocy Muzeów

W ramach tegorocznej edycji Nocy Muzeów IPN przeprowadził imprezę edukacyjną związaną z wyborami i referendami w PRL (w latach 1944–1989).

Na ten specjalny wieczór szczeciński oddział Instytutu Pamięci Narodowej przygotował między innymi wystawę „Wybory i referenda w PRL w latach 1944–1989", prezentację akt z zasobu Oddziałowego Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów, konkursy i inne niespodzianki. Socjalistycznego ładu pilnowała Grupa Rekonstrukcji Historycznej MO ze Szczecina. Całość była utrzymana w konwencji zjazdu partyjnego – odwiedzający otrzymali czerwone krawaty, legitymację partyjną, listę do głosowania. Rządom władzy socjalistycznej i jego oficjalnej propagandzie przeciwstawiła się opozycja demokratyczna, która bojkot wyborów podjęła jak zwykle w podziemiu.

Fot. IPN o/Szczecin

PIP o bezpieczeństwie pracy i wynagrodzeniach

Co roku 28 kwietnia obchodzony jest Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy oraz Międzynarodowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych. Z tej okazji Okręgowy Inspektorat Pracy zorganizował seminarium dla pracodawców i partnerów społecznych.

„Zapobieganie chorobom zawodowym" to tegoroczne hasło przewodnie ogłoszone przez Międzynarodową Organizację Pracy. W związku z tym uwaga uczestników seminarium została skierowana na problemy dotyczące z występowaniem chorób zawodowych i wypadków przy pracy w województwie zachodniopomorskim z uwzględnieniem skutków ekonomicznych. Do udziału w seminarium zaproszeni zostali przedstawiciele zakładów pracy, przedstawiciele związków zawodowych, organizacje pracodawców i służb bhp, a uczestniczyło w nim łącznie 125 osób. Uczestników spotkania powitali Małgorzata Domagała - Dobrzycka Zachodniopomorski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, Bohdan Roszkowski z-ca Dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Szczecinie oraz Marian Szyszko Okręgowy Inspektor Pracy w Szczecinie.

Prelekcję nt. czynników chemicznych w środowisku pracy oraz ryzyka związanego z narażeniem na te czynniki wygłosiły Anna Dynia i Pani Katarzyna Szymczak-Czyżewicz z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Szczecinie. Skutki medyczne narażenia na czynniki rakotwórcze omówił lekarz, Ewa Reguła z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w Szczecinie. Dane statystyczne dotyczące chorób zawodowych przedstawiła Małgorzata Domagała-Dobrzycka Zachodniopomorski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, skutki ekonomiczne wypadków przy pracy i chorób zawodowych w województwie zachodniopomorskim przedstawiła Żaneta Piątek z Oddziału ZUS, a o poszkodowanych w wypadkach przy pracy i przyczynach zdarzeń wypadkowych mówiła Grażyna Pawlata – Ich p.o. zastępcy Okręgowego Inspektora Pracy, a

Jak wynika z danych GUS, w ubiegłym roku w naszym województwie poszkodowane w wypadkach przy pracy i wypadkach zrównanych z wypadkami przy pracy zostały 4004 osoby. Śmierć poniosło 14 osób, 16 doznało ciężkich obrażeń ciała. Inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy przebadali 88 zdarzeń. Najwięcej wypadków miało miejsce w budownictwie, przetwórstwie przemysłowym, rolnictwie i leśnictwie oraz transporcie. W roku 2012 stwierdzono w zbadanych wypadkach: 225 przyczyn organizacyjnych (55%), 142 przyczyny wynikające z zachowań ludzkich (35%), 44 przyczyny techniczne (10%). Główne przyczyny organizacyjne: niewłaściwa ogólna organizacja pracy i niewłaściwa

organizacja stanowiska pracy, główne przyczyny ludzkie: niewłaściwe samowolne zachowanie się pracownika i niewłaściwe posługiwanie się czynnikiem materialnym, główne przyczyny techniczne: wady konstrukcyjne lub niewłaściwe rozwiązania techniczne i ergonomiczne czynnika materialnego oraz niewłaściwe wykonanie czynnika materialnego. Do wypadków najczęściej dochodziło w wyniku upadku osób z wysokości (19), ześlizgnięcia się, upadku, uderzenia poszkodowanego przez spadający czynnik materialny z góry (10), obecności poszkodowanego w strefie zagrożenia (10), uszkodzenia, rozerwania tworzącego odłamki (5), pożaru, zapłonu (4), itd.

W wyniku kontroli wydano 482 decyzje nakazowe, w tym: 3 decyzje wstrzymania prac, 9 decyzji wstrzymania eksploatacji maszyn i urządzeń, 3 decyzje skierowania 3 pracowników do innych prac. Skierowano do pracodawców 799 wniosków i zaleceń. Skierowano do sądu 4 wnioski o ukaranie (6000 zł). Mandatami ukarano 61 osób (81400 zł). Przesłano także do Prokuratury 3 doniesienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Zastępca Okręgowego Inspektora Pracy Grażyna Pawlata-Ich była również gościem majowego posiedzenia ZR. Działaczy Związku interesowała przede wszystkim kwestia niewypłacania przez pracodawców wynagrodzeń. Jak wynika z przedstawionych przez pania inspektor danych, w okresie od 1 stycznia do 30 kwietnia 2013 r., w wyniku kontroli sprawdzających przestrzeganie przepisów prawa pracy w zakresie wypłaty wynagrodzeń i świadczeń ze stosunku pracy wydano 88 decyzji nakazujących 34 pracodawcom wypłatę należności dla 694 pracowników w kwocie prawie 1,2 mln a także skierowano 484 wnioski w wystąpieniach dotyczących naliczenia i wypłacania należności lub różnicy w wypłacie dla 525 pracowników. W tym samym okresie 2012 roku było to odpowiednio 126 decyzji dla 36 pracodawców nakazujących wypłatę dla 1880 pracowników na kwotę ok. 2,6 mln zł.

Jednocześnie do 10 maja tego roku do Okręgowego Inspektoratu Pracy wpłynęło 219 skarg dotyczących niewypłacenia wynagrodzenia za pracę. 75 przypadków okazało się zasadnych, 33 sprawy są w toku, a w 79 nie można ustalić rozstrzygnięcia. Podobna liczba skarg wpłynęła do OIP również w ubiegłym roku, jednak znacznie większy był wtedy odsetek skarg zasadnych.

ŁP, materiały OIP w Szczecinie

Ostatnia msza Przyjaciela „Solidarności”

Po 23 latach ksiądz Marian Błażej Kruszyłowicz zakończył posługę biskupa pomocniczego archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej i przeszedł na zasłużoną emeryturę.

Z tej okazji wczoraj w szczecińskiej bazylice archikatedralnej św. Jakuba, odbyła się uroczysta msza święta pożegnalna, której przewodniczył po raz ostatni jako biskup, ks. Błażej Kruszyłowicz. Na mszę przybyli księża i biskupi z całej archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, na czele z arcybiskupem Andrzejem Dzięgą, przedstawiciele władz miasta i regionu, a także liczni szczecinianie. Nie zabrakło również sztandarów „Solidarności” i członków Związku.

- Chcemy Bogu dziękować za osobę , za życie i za dzieła ks. Biskupa Mariana Błażeja – mówił arcybiskup Andrzej Dzięga. - Niech Ci Bóg błogosławi za to wszystko, co dobrego wniosłeś do naszej Archidiecezji, za Twój osobisty charyzmat, bo lata chyba najbardziej owocne swego życia oddałeś nam wszystkim.

Ks. biskup Błażej Kruszyłowicz urodził się 6 maja 1936 r. w Gliniszczach koło Wołkowyska. Uczył się w Małym Seminarium Duchownym Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie. W 1952 roku został przyjęty do klasztoru Franciszkanów w Łagiewnikach, tam otrzymał imię zakonne Błażej. W 1953 roku na zakończenie rocznego nowicjatu złożył pierwsze śluby zakonne. Jako biskup pomocniczy służył w diecezji szczecińsko-kamieńskiej od 1990 roku. Najwyższe święcenia otrzymał z rąk papieża Jana Pawła II 6 stycznia 1990 r. w Rzymie.

Podziękowanie „Solidarności” dla Księdza Biskupa Mariana Błażeja Kruszyłowicza

Spotkaliśmy się dzisiaj w szczecińskiej Katedrze, aby podziękować Panu Bogu za posługę księdza biskupa Mariana Błażeja Kruszyłowicza. My, członkowie NSZZ „Solidarność” przyszliśmy tu jednak dzisiaj, aby podziękować za coś jeszcze – za nieustającą modlitwę, wsparcie i (mogę tak chyba powiedzieć) – przyjaźń, jaką Ksiądz Biskup otaczał przez te lata „Solidarność” i wszystkich ludzi pracy.

Ksiądz Marian Błażej Kruszyłowicz był z nami przez ponad 23 lata. 9 grudnia 1989 roku, został nominowany sufraganem szczecińsko-kamieńskim i biskupem tytularnym Hadrumetum. Święceń biskupich udzielił mu 6 stycznia 1990 r. w Rzymie błogosławiony Jan Paweł II. Do Szczecina przybył 18 stycznia. Na swoja dewizę wybrał łacińskie zawołanie „Obedientia et Pax” (Posłuszeństwo i Pokój). Tłumaczył później, że „źródłem grzechu jest nieposłuszeństwo wobec Boga, a posłuszeństwo wobec Mądrości Bożej jest podstawą dobra. Natomiast pokój obejmuje tylko człowieka uwolnionego od grzechu. Taki człowiek zawsze życzliwie odnosi się do bliźniego, nie ma w nim wrogości i pychy.” Taka postawa towarzyszyła mu przez całą posługę i była dla nas źródłem nieustającej inspiracji.

Jak sam Ksiądz Biskup wspominał, na Pomorzu Zachodnim znalazł się w okresie, w którym Polacy zachłystywali się wolnością, postępowała laicyzacja życia, chrześcijańskie wartości przezywały kryzys, a kościół stawał się obiektem ataków. Z drugiej strony, nieumiejętne korzystanie z demokracji doprowadziło do pogłębiania się różnic społecznych. Ludzie pracy, którzy wywalczyli temu krajowi wolność, spychano na margines, a nowe wartości, zachodni liberalizm, pogoń za pieniądzem, kombinatorstwo i wyzysk, zajmowały miejsce solidarności społecznej.

W takiej rzeczywistości spotkaliśmy się z księdzem biskupem Marianem Błażejem Kruszyłowiczem. W świecie, w którym wsparcie i pomoc osób o tak wielkim sercu i silnym duchu jak jego, jest nieoceniona. Dlatego wielokrotnie zwracaliśmy się do Księdza Biskupa o pomoc, radę, wsparcie czynem i modlitwą. Nigdy nie spotkaliśmy się z odmową. Szybko przekonaliśmy się, że troska o byt doczesny wiernych, jest dla Niego tak samo ważna, jak zbawienie ich dusz. Nie było w Nim zgody na niesprawiedliwość społeczną, na upokarzanie ludzi i pozbawianie ich pracy, dzielenie na lepszych i gorszych, na zamazywanie historii i relatywizm moralny. Ksiądz Biskup stał na straży prawdy i sprawiedliwości, nie raz upominając w tym względzie włodarzy i polityków. Nie szczędząc ostrych słów tym, którzy na to zasłużyli, pozostawał łagodny wobec tych, którzy potrzebowali jego ojcowskiego wsparcia. Jego ciepło, poczucie humoru, dobroduszność i otwartość znamy dobrze, bo wielokrotnie towarzyszył „Solidarności” w uroczystościach i spotkaniach, zarówno tych oficjalnych, z udziałem głów państwa, jak i tych kameralnych, ze zwykłymi członkami Związku. Zawsze miał dla nas czas na rozmowę, mądre słowo i błogosławieństwo. Dlatego dziękujemy Panu Bogu za posługę Księdza Biskupa Mariana Błażeja Kruszyłowicza i oddajemy Go pod opiekę Najwyższego, życząc wielu lat życia w zdrowiu i spokoju.

PŁ

Zarząd Regionu

NSZZ Solidarność Pomorza Zachodniego

al. Wojska Polskiego 113, 70-483 Szczecin
Biuro ZR czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-1 6.00

Zarząd Regionu:	91 422 74 22, 91 423 37 79 91 422 47 39, 91 423 05 68 91 423 04 64
Faks	91 423 05 69
Internet	www.solidarnosc.szczecin.pl
e-mail:	solidarnosc@solidarnosc.szczecin.pl
Przewodniczący ZR	**Mieczysław Jurek**
Wiceprzewodniczący ZR	Dariusz Mądraszewski tel. kom. 502 31 39 06 e-mail: madraszewski@solidarnosc.szczecin.pl
Biuro Pośrednictwa Pracy	Marek Sala e-mail: msala@op.pl e-mail: biuropracy@solidarnosc.szczecin.pl tel: 91 422 74 22, 91 422 47 39
Organizatorzy związkowi	Wojciech Woźniak e-mail: wojtek@solidarnosc.szczecin.pl
Biuro Konsultacyjno-Negocjacyjne	Rajmunda Tyszkiewicz Adam Kołodziej email: dzialprawny@solidarnosc.szczecin.pl
Kier. Biura Organizacyjnego ZR	Monika Czech e-mail: dzialekonomiczny@solidarnosc.szczecin.pl
Redakcja „Jedność”	Paulina Łątka 91 423 05 68 redakcja@solidarnosc.szczecin.pl
Księgowość	Maria Murawska e-mail: księgowosc@solidarnosc.szczecin.pl
Sekretariat	Sylwia Kudelska

Związkowe Biuro ds. Kobiet al. Wojska Polskiego 113, pn.-pt. 9.00-16.00

Biuro Sekcji Emerytów i Rencistów czw. 11.00-13.00

Związek Solidarności Polskich Kombatantów - wtorki 11.00-13.00

Konto: Kredyt Bank SA II/O Szczecin 36 1500 1722 1217 2006 0540 0000

wytnij i powieś w gablocie

ZMIANY W CZASIE PRACY

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc.org.pl